

Naprzód Dolnośląski

Dziennik W.P. Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 64 (90)

Wrocław, czwartek 25 kwietnia 1946 r.

Rok 11

Umowa pocztowo-telekomunikacyjna z ZSRR

WARSZAWA (PAP.) — Umowa pocztowo-telegraficzna, zawarta dnia 20 marca 1946 roku w Moskwie, między Polską a ZSRR, zawiera między innymi następujące postanowienia:

Między Polską a ZSRR wprowadza się regulaminy, bezpośrednią i tranzytową wymianę wszelkiego rodzaju zwykłych i poleconych przesyłek listowych oraz listów z podaną wartością, z wyjątkiem przesyłek za pobraniem. Adresować należy przesyłki do ZSRR po rosyjsku, albo po francusku lub angielsku. Niezależnie od tego, należy miejsce przeznaczenia przesyłki lub nazwę odnośnej republiki podać również w języku polskim, dla ułatwienia pracy w polskich sortowniach.

Wartość przesyłki podana wartością, nie może przekraczać 1000 franków złotych. W przesyłkach tych nie wolno przysyłać przedmiotów podlegających opłatom celnym. Opłata składa się ze stawki taryfowej listu poleconego i stawki asekuracyjnej, która wynosi złotych 10 za każde 300 franków złotych. Do obrotu przesyłek z podaną wartością mają zastosowanie postanowienia światowej konferencji pocztowej oraz prawo dewizowe.

Między Polską a ZSRR wprowadzona zostaje bezpośrednia i tranzytowa łączność telegraficzna i telefoniczna. Tymczasowo ustala się bezpośrednie połączenie telegraficzne i telefoniczne: Moskwa—Warszawa. Do wymiany telegraficznej między Polską a ZSRR mają zastosowanie postanowienia

międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej.

Rozmowy mogą być prowadzone w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Polska przyznała ZSRR prawo tranzytu przez terytorium Polski, dla korespondencji wojskowej, administracyjnej i innej, idącej z terytorium ZSRR do lub przez radziecką strefę okupacyjną Niemiec. ZSRR przyznała Polsce prawo przewozu w ambulansach radzieckich przesyłek pocztowych z Polski do radzieckiej strefy okupacyjnej lub tranzytem na zachód.

Umowa zawarta jest na rok i automatycznie przedłuża się na rok następny, o ile nie zostanie wypowiedziana w terminie 3 miesięcy.

Potęga oświaty

Niekróć mówimy o przyczynach upadku Polski przedmiotowej, wskazujemy na wady ustroju naszego Państwa, jako na te czynniki, które doprowadziły naród do utraty niepodległego bytu. Jeżeli jednak zadamy pytanie, jak to było możliwe, że tak rażąco wady ustroju, jak np. liberum veto, mogły się utrzymać, to odpowiedź będzie jedna: powodem tego stanu rzeczy był niski poziom oświaty w ówczesnej Polsce.

W krajach zachodniej Europy od połowy 17 wieku oświata wzrastała; Polska przeciwnie, po „złoty” wieku 16-ym, zaczęła się cofać ze swego stanowiska równorzędnego z Zachodem. W tym czasie szkolnictwo było prawie wyłącznie w rękach jezuitów. Szkoła jezuitcka stała wysoko pod względem organizacyjnym, jednak poziom nauki był w niej niski, a co najważniejsze, szkoła ta nie starała się wyrobić młodzieży pod względem narodowym i politycznym. Przeciwnie, jezuitki schlebując szlachcie, pielegnowali w swej szkole fanatyzm religijny, przywiązanie do „złoty” wiek, w ogóle do wadliwego ustroju Rzeczypospolitej. Reformę szkolnictwa przeprowadził Konarski. Jego zdaniem jest, że w Polsce w 18 w. zaczęła się szerzyć prawdziwa oświata. W ślad za tym, zaczyna się okres odrodzenia Rzeczypospolitej, objawiający się działalnością Komisji Edukacji Narodowej i pracami Sejmu 4-letniego. I nie było rzeczą przypadkową, że najwybitniejsi współtwórcy Konstytucji 3 Maja byli wychowankami Collegium Nobilium Konarskiego.

Kiedy Polska jako państwo została wykreślona z karty Europy i poczęto we wszystkich zaborach prześladować narodowość polską, Polacy zrozumieli, że jedynie oświata może uratować naród od zupełnej zagłady. We wszystkich zaborach tworzyły się towarzystwa oświatowe, a po klęsce 1863 r. polski politycyzm postawił na czelne swego programu szerzenie oświaty wśród wszystkich warstw narodu. Słowa wieszczka: „niech żywi nie tracą nadziei, niech przed narodem niosą oświatę kaganiec” i później: „niech żyje oświata do wolności” nie były bynajmniej czczym frazeosem, lecz wyrazem zrozumienia potęgi oświaty.

Dziś mamy wolną Polskę, ale jej przyszłość zależy od tego, jaka będzie oświata naszego narodu. Nie dorównujemy mocarstwu europejskim ani siłą militarną, ani zasobami materialnymi, ani bogactwem przyrody. Ale możemy dorównać im kroku w ogólnoludzkim pochodzie kulturalnym, możemy dorównać im, a nawet przewyższyć wartością duchową poszczególne jednostki i całego społeczeństwa i zyskać sobie wśród narodów świata szacunek i poważanie.

Leż na to trzeba, aby cały naród zrozumiał tę najoczywistszą prawdę, że o bycie i przyszłości Polski zdecydowanie oświata.

A. F.

KOMUNIKAT BIURA PRASOWEGO KRN

WARSZAWA (PAP.) — Biuro Prezydialne KRN zawiadamia, że posiedzenie poselskiej komisji spraw zagranicznych odbędzie się we czwartek, dnia 25 kwietnia 1946 roku o godzinie 18-tej w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr. 4.

POSZUKIWANIE DZIECI POLSKICH

WARSZAWA (PAP.) — Polski Czerwony Krzyż w miarę swych możliwości przeprowadza poszukiwanie dzieci, zaginionych w czasie okupacji.

Wszyscy poszukujący dzieci winni w jak najkrótszym czasie zgłosić poszukiwanie do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, przy ul. Pusa 11 nr. 24. W ostatnich dniach do Biura Inf. PCK wpłynęło około 5000 meldunków o dzieciach przebywających na terenie Niemiec oraz tych, które powróciły z Zagorska do ZSRR.

LIKWIDACJA LIGI NARODÓW

GENEWA (PAP.) — W rokowaniach między delegacją OZN pod kierownictwem Moderowa (Polska) a delegacją szwajcarską pod kierownictwem min. spraw zagr. Petit Pierre, osiągnięto porozumienie w sprawie przejścia budynków i pracowni Ligi przez OZN. W gmachu Ligi odbył się akt finalny podpisania umowy przez szefów delegacji OZN i szwajcarskiej.

Umowa wejdzie w życie po jej podpisaniu przez sekret. Ligi i OZN. Do kom. likwid. wszedł, na wniosek szefa delegacji polskiej Pułtrama, delegat Czechosłowacji, minister Kopecak.

Zniknięcie zwłok Mussoliniego

RZYM (PAP.) — Mediolańskie władze samorzędne podały do wiadomości, że zwłoki Mussoliniego znikły z cmentarza. Sprawy wykradzenia zwłok musieli być spłoszeni, gdyż pozostawili w trumnie

nogę. Jak wiadomo Mussolini był rozstrzelany przez partyzantów włoskich w maju 1945 r. Zwłoki jego zostały pochowane na jednym z cmentarzy w Mediolanie, miejsce grobu trzymane było jednak w sekrecie.

Jgrzyska sportowe OMTUR-a 1-ego Maja?

Powoływanie Rad Narodowych

WARSZAWA (PAP.) — Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poleciło okręgowym pełnomocnikom rządu Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpić do powoływania powiatowych i miejskich Rad Narodowych, na Ziemach Odzyskanych, przy czym organiza-

cja Rad i ich prezydium winna być dokonywana zgodnie z ustawą z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych z uwzględnieniem zmian, ogłoszonych w obwieszczeniu prezydenta KRN z dnia 14 stycznia 1946 r.

Repatriacja Niemców

WARSZAWA (PAP.) — Według danych nadesłanych przez placówki Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z dnia 12-go kwietnia br. ilość Niemców repatriowanych do angielskiej strefy okupacyjnej z Dolnego Śląska, wynosiła 143.031 osób. Z Pomorza Zachodniego na dzień 9-tego kwietnia 51.930 osób. Razem 195.569 osób. Biorąc pod uwagę, że dziennie wyjeżdża przynajmniej 5.000 osób, można przyjąć, iż od początku

akcji repatriacyjnej, t. j. od dnia 24-go lutego br. do dnia 18-go kwietnia Ziemia Odzyskana opuściło co najmniej 220.000 Niemców.

Szef kancelarii cywilnej prezydenta KRN przesyła w imieniu obywatela prezydenta wszystkim organizacjom, instytucjom, związkom i osobom prywatnym podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Sprawa hiszpańska i perska w dalszym ciągu tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP.) — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, iż delegacja bryt. do Rady Bezpieczeństwa otrzymała instrukcje od brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych popierania na wtorkowym posiedzeniu Rady poprawki australijskiej do wniosku polskiego, przewidującej utworzenie komisji złożonej z przedstawicieli partii. Zadaniem tej komisji byłoby stwierdzenie, czy rząd gen. Franco rzeczywiście zagroza pokojowi świata.

NOWY JORK (PAP.) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które się rozpoczęło o godzinie 10-tej wieczorem czasu środkowo-europejskiego, delegat Związku Radzieckiego, Andrej Gromyko, domagał się usunięcia sprawy perskiej z porządku dziennego.

Wydaje się, że niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa — powie. dziat Gromyko — wątpią, czy deklaracje radzieckie i perskie są prawdzi-

we. Dokładają oni wszelkich starań, aby sprawy te pozostawić na porządku dziennym. Wysiłki te jednak są skazane na niepowodzenie i zdyskredytują tych, którzy starają się poświęcić

Obligacje Radzieckie pożyczek będą wykupione od repatriantów

WARSZAWA (SAP.) — Podczas pobytu na terytorium ZSRR w czasie wojny, obywatele polscy, uchodzący z terenów okupowanych przez Niemców, pracowali w przemyśle wojennym ZSRR, kupując w ten sposób broń przeciwko wrogiemu obu siołowiackim narodom.

Na przesłaniu lat 1939—46, na równi ze społeczeństwem radzieckim, Polacy subskrybowali rozpisane wewnętrzne pożyczki ZSRR na cele wojenne. Obecnie, gdy weszła w życie umowa repatriacyjna i Polacy masowo wracają do Polski, obligacje radzieckie pożyczek wojennych zostały przez repatriantów złożone w bankach radzieckich za pokwitowaniem. Pokwitowania te zostaną zrealizowane w Polsce przez Polski Bank Narodowy, na podstawie rozliczenia między obywateloma sprzyjającymi państwami. Ze względu na to, że repatrianci zwracają się

statut ONZ, aby tylko mieć okazję do dalszej dyskusji na temat radziecko-perskiej. Wysiłki te mogą za sobą pociągnąć przykre konsekwencje.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

już o zwrot pożyczek, Polski Bank Narodowy w tymże w tej chwili toczą się ostateczne rokowania z Państwowym Bankiem Radzieckim w sprawie jak najszybszej realizacji obligacji wojennych, będących w posiadaniu Polaków w Polsce.

Polski Bank Narodowy przystąpi wkrótce do wypłacenia subskrybowanych sum.

PROCES
GENERAŁA MICHAŁOWICZA
BELGRAD (PAP.) — Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych, generał Rankowicz zapowiedział, że proces generała Michałowicza odbędzie się w maju br. publicznie. Stan zdrowia gen. Michałowicza jest dobry. Gen. Michałowicz będzie miał prawo wybrać sobie adwokata.

Telegramy

BELGIA CHCE BYĆ REPREZENTOWANA NA KONFERENCJI MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN. Prosząc rozmawiając z ministrem Bevinem, belgijski minister spraw zagranicznych Spaaq oświadczył, iż o ile sprawa Nadrenii, Zagłębia Ruhry i Saary będzie rozpatrywana na konferencji min. spraw zagranicznych w Paryżu, Belgia domaga się dopuszczenia jej przedstawicieli jak i reprezentantów Holandii, do wzięcia udziału w obradach, zgodnie z uchwałami Konferencji Poczdamskiej.

OTRUCIE SS-MANÓW W OBOZIE POD NORYMBERGA

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż w obozie dla jeńców wojennych pod Norymbergą, 283 ss-manów zostało otrutych za pomocą chleba, zawierającego arsenik. Agencja wywiadu brytyjskiego przetrzymała 4 więźniów obozów koncentracyjnych, którzy byli zatrudnieni w piekarni obozowej i podejrzani są o dokonanie tego czynu.

KOMISJE PARLAMENTARNE W AUSTRII, WĘGRZECH I NIEMCZECH

LONDYN (ZAP). Na czas wakacji wielkanocnych wybrano się do Austrii, Węgier i Niemiec komisje parlamentarne, w skład których weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych Anglii. Komisje te, zwłaszcza „węgierska”, mają na miejscu zbadać warunki i zebrać materiał.

SENAT W USA GŁOSUJE NAD POZYCZKĄ DLA WIELKIEJ BRYTANII

WASZINGTON (SAP). W kołach zbliżonych do Senatu USA przewidują, że pożyczka dla Wielkiej Brytanii przejdzie w senacie, większością 12 do 18 głosów. Obliczenie to jest oparte na próbnym głosowaniu.

ZAOPATRZENIE EMERYTÓW WOJENNYCH W ANGLII

LONDYN (SAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Lordów, lord Nathan, parlamentarny podsekretarz ministerstwa wojny, oświadczył, że rząd zadeszczył podwyższyć zasiłki wypłacane emerytom obywatelom wojny. Z podwyżki tej skorzystać mieliby w pierwszym rzędzie ludzie, posiadający rodziny.

„Dzięki podwyżce — zauważa lord Nathan — około 600 tysięcy invalidów zostanie odpowiednio zaopatrzonych, a 150000 rodzin, 300 rodzin, otrzymało podwyżkę w ramach dotychczasowej ustawy. Rząd rozpatruje 12 tys. prób o udzielenie emerytur należnych z tytułu urazu i jednego z życia rodzinnego.

STRAJK W PALESTYNE ROZSZERA SIĘ JEROZOLIMA (SAP). Urzędniczy zarząd wojskowy w liczbie 6000 osób ogłosił trzygodzinny strajk demokratyczny, solidaryzując się z 50000 pracownikami palestyńskich instytucji rządowych, strajkujących od 15 kwietnia.

Strajkujący urzędnicy postawili, że jeśli rząd będzie uświślał zastąpić strajkujących wojskowymi, przyczyni się to do przedłużenia konfliktu. Wskutek strajku kasjerów, wypłata poborów nie odbyła się wczoraj.

KIEDY POWSTANIE MIĘDZYNARODÓWKA ROBOTNICZA?

RZYM (SAP). Na zjeździe włoskiej partii socjalistycznej przedstawiciel delegacji brytyjskiej oświadczył, że przed ostatecznym sprzecywowaniem stanowiska komunistów w stosunku do socjaldemokratów, socjaliści brytyjscy nie uczynią nic dla stworzenia organizacji międzynarodowej.

Dopiero po konferencji w czerwcu brytyjska partia socjalistyczna da odpowiedź na propozycję komunistów co do utworzenia międzynarodówki.

CO SIĘ DZIEJE W FABRYKACH HISPZAŃSKICH

NOWY JORK (SAP). Na konferencji prasowej sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że nie otrzymał żadnego zaproszenia od rządu gen. Franco do przeprowadzenia dochodzeń w Hiszpanii w sprawie zarzutów polskich, jakoby uczeni niemieccy prowadzili w Hiszpanii prace w dziedzinie energii atomowej. Należy oczekiwać powiadzenia Byrnesa z Polką z zakresu informacji, popierających oskarżenie.

LONDYN (SAP). Rzeszanie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oznajmił, że rząd brytyjski otrzymał od rządu gen. Franco, zaproszenie do zbadania fabryk hiszpańskich w związku z oskarżeniem polskim na Radzie Bezpieczeństwa.

Na zaproszenie to nie dano odpowiedzi Marytwi — dodał rzecznik.

UMOWA MONETARNA BRYTYJSKO-PORTUGAŁSKA

ustala relacje funta z eskudami LONDYN (SAP). Hugh Dalton, brytyjski kanclerz skarbu, podał do wiadomości członków Izby Gmin, że pomiędzy rządem portugalskim, a rządem brytyjskim została zawarta umowa monetarna, która przewiduje system wypłat pomiędzy blokiem sterlingowym a Portugalią i przyczyni się do ułatwienia handlu pomiędzy obu krajami.

Na podstawie umowy Bank Angielski i Bank Portugalski mają prawo zatrzymać walutę obiegową do wysokości 5 milionów funtów, lub równowartości, w postaci rezerwy, dopóki się nie wykryją okrycia pokrywane przez przekazanie złotych.

Umowa określa również wartość eskuda w stosunku do funta. Jeden funt sterling odpowiadać ma 100 eskudom.

O WYDANIU ANTE PAVELICA I INNYCH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH

LONDYN (SAP). W czasie czterogodzinnego pobytu Herberta Hoovera w Belgradzie, przedstawiciel rządu jugosłowiańskiego, udzielając wywiadu korespondentom, towarzyszącym Hooverowi, oskarżył rządy aliantów o ukrywanie i protegowanie jugosłowiańskich przestępców wojennych. Wskazywał na Antę Pavelica i szeregi innych, którzy ponoszą odpowiedzialność za śmierć wielu partyzantów.

Nie możemy zrozumieć polityki uchylania się władz aliantów od wydania nam włoskiego generała, Priego Birolli, który w czasie pełnienia funkcji gubernatora Czarnogóry dopuścił się palenia wsi i internowania rytyzantów — powiedział rzecznik Jugosławii.

Kończąc swój wywiad, przedstawiciel rządu stwierdził, że przyszła polityka zagraniczna Jugosławii ządać będzie w kierunku uzyskania stanowczych wypowiedzi aliantów na temat stanowiska, jakie oni zajmują w sprawie Trieste i wydania przestępców wojennych.

SPRAWA AZERBEJDŻANU

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Teheranu, iż rząd irański opublikował tekst umowy, podpisanej przez premiera Gavama i Sultana w sprawie autonomii Azerbejdżanu. Na mocy tej umowy Rady Prow. i Regionalne otrzymały prawo mianowania kierowników wydziałów rolnictwa, handlu i przemysłu, transportu, wychowania, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa, jak również sądownictwa, kontrolatorów skarbowych.

Zgodnie z istniejącymi przepisami urzędniczymi będą otrzymywali instrukcje od rządu w Teheranie. Generalny gubernator Azerbejdżanu mianowany będzie w porozumieniu z Radami Prowinc. zaś dowódcy wojskowi wyznaczani będą przez rząd. Oficjalnym językiem — jest język perski, lecz w stosunkach handlowych, w korespondencji z instytucjami miejscowymi oraz w czasie rozpraw sądowych dopuszczane są zarówno język perski jak i a-

zerbejdżański. Nauczanie w szkołach powszechnych odbywać się będzie w języku miejscowym. Rząd teherański udzieli pomocy przy budowie miast i podniesieniu poziomu kulturalnego Azerbejdżanu.

Związki Zawodowe i inne instytucje demokratyczne będą zrównane w prawach z instytucjami w kraju. Rząd nie zastosuje represji wobec ludności i przywódców, którzy brali udział w narodowym ruchu demokratycznym. Liczba deputowanych Azerbejdżanów będzie powiększona stosownie do ilości mieszkańców. Odpowiedni projekt ustawy zostanie wniesiony do komisji prawniczej, natychmiast po rozpoczęciu obrad, po czym odbędą się dodatkowe wybory.

Ulg podatkowe dla osadników

WARSZAWA (PAP). Wobec trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej osadników, zwłaszcza osadników rolnych, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych okólnikiem z dnia 11-go kwietnia br. poleciło okręgowym pełnomocnikom Rządu R.P. zwrócić uwagę na politykę podatkową samorządu terytorialnego, i podjąć akcję stosowania ulg w podatkach samorządowych drogą umarzania zażegnych należności, przypadających gminie, zgodnie z art. 44-ym punktu f) ustawy z dnia 23-go marca 1933 r. o częściowym zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Ciężkie położenie finansowe samorządu terytorialnego nie pozwala na generalne stosowanie ulg podatkowych, tym niemniej, zdaniem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych wskazane jest wydanie przez pełnomocników okręgowych zleceń umarzania zaległości podatkowych zarówno w celu uniknięcia powstania w początkowym okresie zagospodarowania uciążliwych i wpatliwych zaległości, jak i w dobrze pojętym interesie osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Przekazanie tej sprawy czynnikowi społecznemu, reprezentowanemu w samorządzie terytorialnym, stwarza możliwość dokładnego zbadania poszczególnych wypadków i uregulowania ich zgodnie z interesami gminy i jej mieszkańców.

Poszukiwania grobów żołnierzy amerykańskich

WARSZAWA (PAP). Na prośbę władz amerykańskich, Ministerstwo Administracji Publicznej zwraca się do społeczeństwa z apelem o pomoc w poszukiwaniu grobów żołnierzy amerykańskich, pochowanych na obszarze Polski.

prosi o jak najrychlejsze podawanie wszelkich uzyskanych w tej sprawie wiadomości bezpośrednio Ministerstwu (Warszawa 12, ul. Rakowiecka 4, pokój 134), lub też Urzędowi Wojewódzkim, bądź starostom. Zgłoszenia powinny podawać dokładnie miejsce grobu oraz w miarę możliwości nazwiska żołnierzy i wszelkie dane inne, jakie dadzą się ustalić.

2 wyroki śmierci na oprawców hitlerowskich

BYDGOSZCZ (PAP). Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Tucholu skazał na karę śmierci Niemca Rudolfa Schmidta, który jako komendant posterunku zamordował w Tucholu, przyczynił się do umieszczenia w obozie koncentracyjnym 3 Polaków pracowników nadleśnictwa

„Swit”, podejrzanych o współdziałanie z partyzantami ukrywającymi się w borach Tucholskich, i Schmidta był aktywnym członkiem bojówek NSDAP. Na karę śmierci przez powieszenie skazany został również Jan Szmeral, biorący jako członek Selbstschutzu, udział w aresztowaniu Polaków, których następnie rozstrzelano.

Stocznie polskie wyremontowały 108 jednostek pływających

GDANSK (ZAP). — W ciągu ostatnich 6 miesięcy Zjednoczenie Stoczni Polskich przeprowadziło remont 108 jednostek, w tym 34 statki kursujące na liniach dalekomorskich, a 74 mniejsze jednostki portowe, które jako wraki wydobyte z dna morskiego wymagały gruntownego remontu. Stocznie polskie są całkowicie przygotowane na remont większych jednostek i dlatego obecnie Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka oddały do naprawy polski statek „Kraaków”, który remontuje się w stoczni Nr. 2, w nieludgim czasie pójścia na stocznię drugi statek „Morska Wola”, a za 6 tygodni polski transatlantyk „Sobieski”.

traktorów został dokonany w ciągu dwóch tygodni. Widać z tego, że stocznie polskie posiadają fachowy personel, jak również urządzenia potrzebne do przeprowadzanych remontów i wykonywania całkiem nowych maszyn.

GDANSK (ZAP). — Stoczni Nr. 2 w Gdańsku otrzymała w końcu miesiąca marca 600 traktorów w celu ich złożenia. Montaż

BRUKSELA. Międzysojusznicza Komisja do Spraw Odszkodowań podała do wiadomości o sposobie podziału niemieckiej floty handlowej pomiędzy 15 państw sojuszników. 1/4 niemieckiej marynarki handlowej przypada Związkowi Radzieckiemu, który dzieli się swą częścią z Polską, 1/2 zaś zostanie rozdzielone pomiędzy Wielką Bryt., St. Zjed. i resztę państw sojuszników. Udział państw w podziale został ustalony na podstawie tonażu straconego w czasie wojny

Reakcyjna działalność administracji francuskiej w Afryce

Kilkanaście miesięcy przed wzięciem II-jej wojny światowej większość muzułmańskiej ludności północno-afrykańskiej skupiła swoje dążenia polityczne wokół projektu ówczesnego zeta rządu francuskiego Bluma. Projekt ów został odrzucony przez opozycję reakcyjną, tym nie mniej jednak posiada on swą wartość symboliczną. Przewidywał on nadanie obywatelstwa pewnym warstwom społeczeństwa muzułmańskiego i prawo dojeżdża do stanowisk, będących podówczas monopolem rdzennych Francuzów. Zdania ludności tubylczej były aż nadto skrajne, skoro sam projekt barwnie słabych i w ogóle nie w życie nie wprowadzonych reform społecznych przyczynił się do utwierdzenia lojalności Arabów do Francji.

pod koniec 1944 r. ludność tubylcza masowo przechodziła do szeregów tego rządu.

Projektując połączenie się wszystkich ludów północnej Afryki (ad Ouzagane'a de Messali), Abbas proponował utworzenie wspólnego bloku przeifrancuskiego, opierając się przy tym na Partii Komunistycznej przywódcy Ouzagana'a przywódcy Messali'ego. Utworzenie jednak wspólnego bloku nie doszło do skutku z powodu niezienienia partii Messali'ego przez rząd francuski, starający się za wszelką cenę stłumić naprężenie polityczne Arabów i skierować ich uwagę gdzie indziej.

Administracja kolonialna prowokuje rozruchy. Lecz 8 maja 1945 r. miały miejsce krwawe zajścia w Sefie. Niezależna prasa demokratyczna mówiła swego czasu, że rozruchy te nie były niczym innym, jak najpospolitszą prowokacją tubylców przez bogatych kolonów francuskich, których jedynym życzeniem jest utrzymać tubylców w karchach dyscypliny, ciemności i dezorganizacji.

W każdym razie sposób i metody, jakie policja francuska zastosowała wtedy w departamencie Constantine, gdzie rozruchy były najkrwawsze, nie ustępowały w niczym metodom gestapo-skim. Według sprawozdań samej prasy paryskiej, ponosił karę okrutnej śmierci nie tylko winnik, ale i podejrzani i ludzie zupełnie niewinni. Wsie ciał zostały w ten sposób wydłubione, a Abbas został aresztowany, czyta zaś ruch niedopodległościowy zgnieciony. Korzystały ze sposobności, reakcyjne elementy francuskie w Algierze wymusiły na rządzie apudne zniesienie tych kilku uprawnień, jakie ludność arabska otrzymała od Francji. Jedynie opinia demokratycznej prasy paryskiej i stanowisko gubernatora Algieru, p. Chataigneau'a przeszkodziły w zastosowaniu względem Arabów polityki gesta-

powskiej i to może przyczynić się do pokójowego załatwienia trudnej kwestii arabskiej.

Demokracja popiera Arabów

Nie trzeba myśleć, że ludność arabska jest nieświadomiona pod względem politycznym lub ekonomicznym. Ostatnie wybory do konstytuancy wykażają, jak dobrze Arabowie zdają sobie sprawę z wartości poszczególnych partii politycznych. Doświadczony, że ani radykalizm, ani prawica dawała im dawny dowód szerszości w traktowaniu kwestii arabskiej, musiała oddać swoje głosy partii komunistycznej, która właśnie dzięki zaufaniu, jakim jej obdarzyła ludność afrykańska, strzeliła w górę, jak strzelała i stała się najliczniejszą partią w całej Francji.

Tym nie mniej jednak sytuacja w Afryce pozostała bardzo niejasna. Krwawe, bezitonne i ślepe represje, jakie policja francuska zastosowała w dep. Constantine, na skutek zamieszek 8 maja 1945 r. — nie zrodziła w sercach Arabów szczególnej ufności, ani miłości do Francji. Z drugiej strony administracja francuska nie zdobyła się jeszcze na jedynolity i ciągły program pracy, a raczej na to, leć wprowadzają w życie z kilkudziesięcioletnim opóźnieniem.

Doświadczanie zaś i rozum okazuje nam, że najwłaściwszą potrzebą w północnej Afryce jest przywrócenie Arabom praw obywatelskich. Do tego zaś potrzeba zwolnić z więzień wszystkich więźniów politycznych arabskich, zmniejszenie obciążenia w miejscowościach, gdzie miały miejsce rozruchy, poślignąć do odpowiedzialności zarządców, którzy się odznaczyli szczególnym okrucieństwem w stosunku do Arabów, a zwłaszcza wykryć agentów prowokatorów, którzy pełnili ludność arabską na bagnety poljei. Te środki, zastosowane umiejętnie i szczerze, mogły podziałać kojąco na umyły arabskie.

Andrzej Dziedzi

„Es lebe Nationalsozialismus“

Reportaż z akcji wysiedlania Niemców

Ulica Wojciecha Korfantego w Kładzku wznosi się do wiaduktu kolejowego zdeponowane w górę, by później już opadać aż do samej stacji. Idąc od miasta w kierunku stacji, trzeba się zatem dosyć napić, by obryć tę przyprawę pierwszą częścią drogi. Na tym właśnie odcinku spotkaliśmy ich. Wyjeżdżający z Polski Niemców. Była to nader oryginalna kawalkada: wozy i wózki pełne tobołów i waliz. Bagaż tki obryzany, nie wydawało się zdaleka, że to jakieś niesamowite pagórki ruchome pchają się tą ulicą Korfantego.

Zbliża jednak zobaczyć i samych ludzi. Kobiety, mężczyźni i dzieci; jedni pchają wózy obwiezione przezroczymi torbami i torebkami, inni ogromne kose i koszyki oraz drewniane skrzynie na specjalnie dorobionych kółkach a jeszcze inni jechali na dużych, załadowanych kłopiasto kuframi i wozami dworskich furach. Urbani dostojnie, w ciepłe rzeszy. Wszyscy wyglądają porządnie i dobrze odżywieni. Myny ich i twarze świadczą wyraźnie o tym stanie psychycznym, który nawet mniej bystry psycholog obserwator musiałby określić w następujący sposób: samopoczucie dobre i optymistyczny nastrój ducha. Tę z kilkunastu osób złożona kawalkada prowadziło dla utrzymania porządku dwóch milicjantów polskich.

Przystanęłam. Tak, to się można zadumać. Ano, tak „Barbarzyńcy Polacy“ „wysiedlają“ Niemców i to rzeczywiście „gnają ich i poganają“ palkami, jak oni nas poganiali, kłoniąc i strzelając do słabych, och, ci Polacy, i wrzeszcząc „dlaczego ich „wysiedlają“? Dlaczego nie pozwalają, co za niczego zabrac? Oj, ci Polacy, „Niczego nie pozwalają zabrac“. Teraz to właśnie widzę, to „niczego“.

Istotnie można się zadumać. Kawalkada opuszczających Polskę Niemców posuwała się ulicą Wojciecha Korfantego w górę, a w dół ulicy chodnikiem zjeżdżała na trójkołkach i rowerach dziecięcych grupka polskich chłopaków.

— Leszku, hulaj wolniej, bo przede mną bledziuch fiknal capa.

Jakąż wściekłość musi pałać ci wyjeżdżający Niemcy do tych chłopaków. Wściekłość ta nie ma narażać form, w których by się mogła ujawnić. Chociaż właściwie znalazłem przecież jedno miejsce, w którym natrafiam na ślad ich nastrojów. W tym celu wzięty rzeczy nieprzyzwoitym miejscem ściany i drzwi były zapisane tyłoma wstrętnymi epitetami pod adresem Polscy i Polaków, że trudno je było wszystkie czytać. Pisali to ci, którzy wyjeżdżali. A zatem z takim wyjeżdżającą bagażem myślowym. „Oto, co piszą. „Es lebe Nationalsozialismus“, „Deutschland wird sich bitter rächen“, „Polacken, in drei Monaten sind wir wieder zuruck und dann geht es los“, „Pass mal auf, Polen, der Krieg ist noch nicht zu Ende“.

Ba, naturalnie pisały to jednostki, ale czyż nie odzwierciedlały one mentalności i nastrojów wszystkich Niemców? Przytoczone tu hasła należą do przyzwoitszych, ale tak, jak i te, których tu nie przytaczam, są kłótnie.

Oto, z czym wyjeżdżają. A pewien starszy, zwrócony do mnie, nie wyraził się przed kolejarzem polskim, że za kilka miesięcy wszyscy ci, którzy obecnie Polskę opuszczają, powrócą do swych starych siedzib razem z „trzymilionową armią angielską“.

Taki jest ich ciężar myśli i taki ciężar ich zbrodniczych serc, które w skurczu nienawiści lakną nowej krwi i nowej wojny. Nie

zabieramy im ich zbrodniczych bogactw. Takto, niechęć już jada.

Niech jada. Mają w torbach białe bułki i biały chleb, mąka, wędliny, kiełbasa, boczek, garnki, i słoiki pełne sklarowanego masła; powodują obryzmą zwykłe cen w terenie, objętym ich repatriacją, wykupują wszystką żywność, a zwłaszcza pieczywo pszenne i tatarskie, ale — niech już jada.

Mają w dużych przepaścistych, skórzanych torbach tabliczki czekolady i cukierki. „Och, nein, ohne Schokolade sogar Bonbons mochte ich nicht reisen“ — oświadczyła przygotowująca się do wyjazdu pewna dama niemiecka.

Ha, nie denerwuj się tym moja córko, tatuś ci też kupi czekoladę kiedyś później. Niemcy nie są wyrzuceni, lecz właśnie do wyjazdu się przygotowują, to znaczy, mają czas się przygotować. O terminie wyjazdu jako też o warunkach związanych z podróżą, objaśniają ich na kilka dni przed tym rozplakotawane afiszki.

Afiszki instrują, że nie wolno wyjeżdżać bez posieci, garnków i różnych utensyliów gospodarskich, gdyż, później w strefie angielskiej tych rzeczy nie „posięci“ kupić. Wolno, a nawet trzeba zabrać żywności na cztery dni. Ale w sumie cały bagaż nie może przekraczać własnych możliwości dzwignia i transportowania go własnymi środkami. Tymczasem Niemcy zabierają chyba połowę swych rzeczy z mieszkań, a jedzenia chyba na kilka miesięcy.

Na oznaczoną godzinę przechodzą sami, nikt ich nie przeprowadza, nikt przy wycho-dzeniu z domu nad nimi nie stoi, przychodzą na punkt zborny, gdzie — gdy to jest na wsi — ładują się na podwoje Podwojami tymi jada w towarzystwie kilku milicjantów, zabezpieczających ich przed jakimś napadem rabunkowym do głównej placówki zbroczej.

więc na Śląsku Dolnym albo do Wrocławia, albo do Kładzka lub do Miedzylesia. Na głównych placówkach zbrocznych przechodzą urzędową rejestrację, tu się ich rozdziela wedle ich życzenia na grupy, które chcą razem jechać w jednym wagonie, daje się im numerki-miejscówki. Tu też przechodzą bardzo pobieżną rewizję celną bagażu, — bo wolno nie wolno wywozić obcych walut i kosztowności na handel. Wolno im oczywiście zabierać za sobą biżuterię i kosztowności własne, rodzinnie, lecz, wybaczyć: trzydzieści złotych zegarków znalezionych w pewnej staroży — to już przesadna „ręcz wstawa“.

Placówki zbrocze pracują szybko i sprawnie. W Kładzku na przykład codziennie prze-wia się przez stale sprzątane i odświeżane sale w dużym murowanym gmachu dawniej-szej Izby Skarbowej ponad tysiąc pięćset osób. Zanim tak wielką masę ludzką obejmie się wszystkimi czynnościami urzędowymi, upływa z zasady kilka godzin, w czasie których Niemcecy repatrianci mogą wysłuchać odprowadzanie specjalnie dla nich nabożeństwa, przy czym niemiecki ksiądz lub pastor udziela im błogosławieństwa na nową drogę życia. Mogą też złożyć się po poradzie lekarskiej, której udziela niemiecki lekarz, mający do pomocy kilka osób personelu sanitarnego polskiego. Choroba poważniejsza nie wysyła się w podróż. Kto nie ma nic do roboty, spaceruje po obszernym za-drewnionym podwórzu, czekając na zalatwie-nie formalności z innymi repatriantami. Wszyscy Niemcy otrzymują, rzecz jasna, w odpowiedniej porze dnia gorącą zupę czy trochę przynajmniej kawy, instrukcje, o któ-rych artykuł Pearsona podaje relacyjnie wido-mości. Ubolewam nad tym, że publiczność

i kofmi oraz wziętymi reżymni, obsługi-wani przez specjalne kolumny niemieckie, pomagające w przewożeniu olbrzymich ba-gażów do dworca Starszych i starszych Niemców wsadza się na furmanki. Bardzo pomocny w tych różnych sprawach, zwi-azanych z formalnościami urzędowymi i porząd-kowymi jest powołany specjalnie do życia Komitet niemiecki, którego członkowie, noszący żółte opaski na ramionach, stanowią ognio pośrednie między wyjeżdżającymi a władzami polskimi.

Ale oto kawalkada już ruszyła na dwor-cie i mijając mnie właśnie na ulicy Wojcie-cha Korfanteo, wzbudziła pewne refleksje, przetrwane dopiero rozgwarem najdłuz-szych w dół ulicy ku miastu nowych najdłuz-szych obywateli kładzkich.

— Leszku, hulaj wolniej, bo przede mną bledziuch fiknal capa.

A wiecie — może bledziuch daniel fiknal capa, że był głodny i słaby. Ale dzieci „uciem-nionych Niemców“, „blednych“ przez ciele miękły „bauerów i burgerów“, jadące dziś do Niemiec — nie są głodne.

Ojowie tych sytych dzieci niemieckich zakrawili tę ziemię, ojowie naszych bledziuch i Leszków tę ziemię obmyją z krwi i zagospodarują. Bo my żyjemy z miłości i pracy własnej, a oni z nienawiści i ucimien-ia bliźnich.

Bo oni są „narodem panów“.

Wagony są zaopatrzane w piekicy żelazne, a po bokach ustawiono ławy. Do każdego wagonu wchodzi po trzydziestu osób wraz z bagażem. Wagony są czysto wyprane. Nas — przepędzają w brudzie i mrozie po całej Europie tak, że starszkwicie i dziatki marły nam na rękach.

A niechęć już jada. „Es lebe National-sozialismus!“

Zbyszko Bednorz.

Sprawa hiszpańska

Dlaczego Anglia i USA odwołują dyskusję hiszpańską

NOWY JORK (SAP). W niedzielę wieczorem, a więc przed debatą na Radzie Bezpieczeństwa nad polskim oskarżeniem, że reżim gen. Franco w Hiszpanii naraził międzynarodowemu pokojowi, delegat brytyjski, Sir Alexander Cadogan — stał sekretarz parlamentarny przy min. spraw zagranicznych — wystąpił przeciw twierdzeniom, wysuniętym przez publicystę Drew Pearsona. Według Pearsona — Lord Cadogan, w myśl instrukcji brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, uzgodnionych z rządem USA, umyślnie odwołuje dyskusję nad sprawą hiszpańską, „aby dać czas generalowi Franco na przygotowanie kompromisu, który byłby możliwy do przyjęcia“.

Jak wynikałoby z instrukcji, którą Pearson przedstawia w swym artykule, Stany Zjednoczone i W. Brytania przeciwne są wytyczeniu sprawy gen. Franco w danej chwili w przekona-niu, że za pomocą presji dyplomatycznej uda się w ciągu najbliższych tygodni skłonić gen. Franco do kompromisu.

Papież podobno również jest tego zdania, że w ciągu paru tygodni uda się dojść do kompromisu. Wobec tego Stany Zjednoczone i W. Brytania mają starać się zahamować, albo też odwieść drogą czysto proceduralnego zamga-

wania, wytoczenie sprawy, do czasu osiągnięcia kompromisu.

Cadogan oświadczył: „Ta część artykułu Pearsona, która omawia instrukcje rzekomo otrzymane przez mnie z ministerstwa spraw zagranicznych w tej sprawie, jest nie tylko nie ścisła, ale pozbawiona jakiegokolwiek podstawy faktycznej. Nie otrzymałem nic, co by, choć trochę przypominało te i zw. instrukcje, o któ-rych artykuł Pearsona podaje relacyjnie wido-mości. Ubolewam nad tym, że publiczność

SPRAWA HISZPAŃSKA — SPRAWA WSZYSTKICH LUDÓW

Jugosłowiańska opinia przeciw gen. Franco BELGRAD (SAP). Dziennik „Borba“ zamieścił artykuł, w którym czytamy: „Walka narodu hiszpańskiego z 1936 roku rozumiana jest dziś o wiele lepiej, niż wówczas, ponieważ lud naukowo gorzkiem doświadczeniem ostat-niej wojny — pojmują, że sprawa hiszpańska nie była wyłącznie sprawą tylko hiszpańską, ale sprawą wszystkich narodów, milijuncyich pokoi“.

Franco jest takim samym zbrodniarzem, jak Hitler i Mussolini, ponieważ oddziały jego walczące po stronie osi i stosowały terror podob-ny, jak i oni. Franco udzielał ogromnego po-

parcia ekonomicznego Hitlerowi. Hiszpania w czasie wojny była bazą dla floty włoskiej osi. Frankistowska Hiszpania stanowił rezerki zasoby, które należą zlikwidować możli-wo jak najszybciej.

Powyzsze dementi wywołało z koleii replikę Drew Pearsona, który oświadczył, że osoba, która poinformowała go, jest w tej sprawie doskonale zorientowana. Zresztą — stwierdza Pearson — najlepszym dowodem jest kunkta-torska polityka Sir Cadogana na Radzie Bez-pieczestwa, który w czasie wojny, około 1940, że wypełnia on właśnie te instrukcje, które się wy-piera.

HITLEROWSKA „STACJA DOŚWIAD-CZALNA“ W KRAJU BASKÓW

Wytwórnia energii atomowej w Hiszpanii LONDYN (SAP). Korespondent paryski pi-sma „Communist Daily Worker“ podaje wiadomość, uzyskaną z kół opozycji hiszpańskiej, że w Hiszpanii znajduje się ukryta zamasko-wana wytwórnia energii atomowej. Jest to podobno stacja doświadczalna, pro-wadzona przez naukowców niemieckich, mie-szczących się w wiosce Portugalete, około 10 km na południe od Bilbao, położona wśród nie-przystępnych skał i strzeżona przez specjalne oddziały policji, mówiące przeważnie po nie-miecku. Ustawienie przejeżdżają tamteży ciężarówki pod ochroną uzbrojonych konwojen-tów.

Z ruchu spółdzielczego

„Rola komitetów sklepów przy spółdzielniach

Spółdzielczość jest ruchem demokratycznym. Swoją działalnością gospodarczą zmierza do zaspokojenia potrzeb szerokich mas, do podnie-sienia ich stopy życiowej, do wychowania w każdej rodzinie poczucia racjonalnego wy-tykowania zarobków, oraz planowego i nar-bardziej celowego prowadzenia własnej kuchni, własnego gospodarstwa.

W naszych obecnych warunkach — spół-dzielczość staje się ruchem potrzebny. Do niej należy rozdzielać artykuły przydatlowe, a ostatnio przejmując spółdzielczość naszą całą przemysł społeczną, co pozwoli na coraz lepsze realizowanie stawianych sobie przez nią zadań.

Między konsumentem a producentem zniknie z czasem całkowicie pośrednik t. j. ten, który dla własnego zysku uzależnia od siebie rynek, nabycie i sprzedawcę.

Spółdzielczość jest nie tylko ruchem dla ludu, lecz ruchem ludowym. Ruchem mas. Spółdzielczość wyrosła z „małego sklepu, robotzonego w ubiegłym stuleciu w Anglii przez założników dla robotników. Jakkolwiek ruch ten ma już dziś za sobą długolletnią tradycję lat walki i pracy, bardzo rozległymi aparat administracyjny-gospodarczy i wychowawczy, ma starych działaczy i fachowców, oraz zastępy pracowników spółdzielczych — jednak tak samo, jak w owym pierwszym sklepie tkaczy rochdalskich — wymaga od każdego członka spółdzielni żywego, bezpośredniego udziału w jej pracy.

Demokratyczny charakter ruchu nie polega więc tylko na tym, że każdy na społeczeństwie, lecz na tym, że wymaga jednocześnie od każdego konkretnego działacza i współdziałacza.

Spółdzielczość bazuje na czynnym stosunku każdego członka do zagadnień ruchu, na jego osobistym wkładzie pracy.

Członek spółdzielni musi wiedzieć o wszyst-kiem co się w spółdzielni dzieje. Ma prawo znać przynajmniej takiej a nie innej ceny, takiego a nie innego rodzaju i ilości towarów, może domagać się wyjaśnień, może wnosić wnioski odnośnie zmian, może troszczyć się o sklep spółdzielczy, jak o część własnego, osobistego gospodarstwa. Bo sklep spółdzielczy nie jest

niczym innym, jak wspólną spiżarnią gospodarstw domowych.

Sklep spółdzielczy jest wspólną własnością zarejestrowanych w nim członków. Konkretną formą współdziałania personelu sklepowego i członków i jego członków — są komitety sklepowe, czyli członkowskie. Koncepcja organiza-cyjowania komitetów powstała w Polsce jeszcze przed wojną, lecz nie miała możliwości szerokiej i pełnej realizacji. Dziś jest również jeszcze prawdą raczej teoretyczną niż faktyczną. Komitet sklepowy winien być wybiera-nym na walnym zgromadzeniu obwodowym członków danego sklepu spółdzielczego na okres jednego roku. Ilość członków komitetu nie powinna być niższą 5-ciu, ani przekraczać 7-ku. Komitet sklepowy pozostaje w stałym kontakcie zarówno z zarządem spółdzielni, jak z personelem sklepowym i członkami sklepu. Zarządowi wnosi swe spostrzeżenia i dezzydery-tyy odnośnie danego sklepu, członkom wyjaśnia interesujące ich sprawy związane z jego funkcjonowaniem, zbiera też od nich informacje o skutkach realizacji. Komitet członkowski, czyli sklepowy miewa przed swego przedstawiciela dyżury w sklepie, które umożliwiają mu bezpo-srednie zapoznanie się zarówno z pracą skle-powego, jak potrzebami kupujących. Delegat komitetu sklepowego winien brać udział w spi-skach towarów, w kontrolach, czy sprzątan-ku sklepu, odbywać się po właściwej cenie, oriento-wać się w asortymencie, gatunku towarów.

Komitet członkowski pełni nad sklepem nie tylko kontrolę społeczną, nie jest też tylko czynnikiem informacyjnym, lecz jego zadaniem jest propagowanie spółdzielczości, wciąganie niezarejestrowanych jeszcze na stałych człon-ków sklepu. Czowanie, by członkowie spół-dzielni istotnie w sklepie spółdzielczym czy-nili zakupy nadto dbałość o estetyczny wygład sklepu i dostateczną frekwencję członków na posiedzeniach członkowskich. Komitet współ-pracuje ze spółdzielnią w propagowaniu przemożności, oraz lokowaniu oszczędności w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Współdziałanie również z władzami spółdziel-czymi w organizowaniu pracy społeczno-wocho-wawczej i w akcji szkolenia kobiet.

Komitet członkowski troszczy się nie tylko o członków sklepu spółdzielczego, lecz czuwa i nad tym, aby personel sklepowy korzystał z przysługujących pracownikowi praw. A więc — by przestrzegane były przerwy obńdowe, osmiodziesiętny dzień pracy, aby w sklepie pa-nowała czystość. Jak widzimy istnienie komi-tetu członkowskiego przy sklepach spółdziel-czych ma ogromne znaczenie dla zdrowego i właściwego ich funkcjonowania. Komitety sklepowe są najoczniejszym dowodem uspo-leczeńionej gospodarki. Tam, gdzie komitet istnieje i pracują członkowie spółdzielni wy-czuwają, że sklep spółdzielczy jest naprawdę ich własnością, że jest ich wspólnym dobrem.

Gdy dziś na Dolnym Śląsku podejmujemy szeroką akcję uspołecznienia terenu, gdy organizujemy kursy dla działaczy spółdziel-czych, gdy tworzymy coraz to nowe placówki, gdy intencją naszą jest pokrycie województwa jak najgęstszą siecią spółdzielni, musimy jedno-cześnie zaktywizować do współpracy szarego człowieka szerokie masy, by zakłady wszę-dzie, gdzie sklep spółdzielczy powstaje swój najbliższy i zaufany organ, jakim jest komitet członkowski. Danuta Einstein.

JAK „SPOŁEMOWCY“ SPĘDZAJĄ ŚWIĘTA

Do Domu Wypoczynkowego Zw. Gosp. „Spo-lem“ na Górze Śmigła pow. Janowicki, zje-chano na święta 70-ku pracowników ze wszyst-kich ośrodków Polski. Wspaniałe nakryty stół, miła, kulturalna atmosfera, wspaniałe urządze-nie wieżyczki i świetlice pozwoliły wszystkim nale-żyście nacieszyć się świętami w malowniczo po-łożonej górskiej okolicy.

Jednodniowy pobyt w Domu Wypoczynkowym wynosi dla pracowników Zw. Gosp. „Spolem“, za-trudnionego powyżej lat 10-ciu — 21, dla młodszego za sobą mniejszą wyługę lat 21 100.

Gości przywiozą i odwożą auto ciężarowe in-stryktury.

Turnusy wypoczynkowe w Domu „Spolem“ od-bywają się dość często w przerwach między kursami dla działaczy spółdzielczości.

USTAWY O GŁOSOWANIU LUDOWYM uchwalila w pierwszym czytaniu Specjalna Komisja K.R.N.

WARSZAWA (SAP). Dnia 18 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Specjalnej Komisji KRN, która zajmowała się sprawami ustale-nia tekstów ustaw o głosowaniu ludowym (referendum) i o porządku głosowania.

SAD NA 20 GESTAPOWCAMI PARYŻ (ZAP). — Wojenny sąd francuski w Dinan skazał z 20 oskarżonych restapo-wców 19 na karę śmierci za zamordowanie członków francuskiego ruchu oporu.

Przygotowujemy „Święto Osiw ały“

Zebrań Obywatelskiego Komitetu Wojewódzkiego „Świeta Osiw ały“

W sali konferencyjnej Kuratorium odbyło się dnia 17 b. m. zebranie Wojewódzkiego Komitetu „Świeta Osiw ały“ przy współdzia-łaniu instruktorów oświatowych z 32 powiatów. Redaktor Winnicki przedstawił, w jaki sposób prasa służby będzie sprawie „Świeta Osiw ały“, po czym zabrał głos nac. Wyzd. Osiw ały i Kultury Dorosłych Edward Stubiado.

W dłuższym referacie przedstawił wysłeti Rządu Rzeczypospolitej, który drogą kolek-tywnych ustaw i dekretów zmierza do zwalcz-ania analfabetyzmu i upowszechnienia oświaty.

Na zebraniu ustalono wytyczne pracy dla Komitetów powiatowych. Specjalną uwagę poświęcono stronie finansowej obchodu. Do-chód ze zbioru oraz wszystkich imprez prze-znaczą się na organizację bibliotek danego powiatu. Po zakończeniu akcji Komitetu Powiatowe przesyła sprawozdanie do Komitetu Wojewódzkiego, a wyniki zbiorki pieniężnej podają do publicznej wiadomości za po-srednictwem prasy.

W okresie „Świeta Osiw ały“ młodzież przeprowadzi zbiorkę książek i pomocy nau-kowych, znajdujących się w posiadaniu przy-watnym.

Z życia Partii

SPORT

Środa

Przed 1-ym maja w Środzie Śląskiej
Dnia 17. maj odbyło się w świetlicy „propagandy” ogólne zebranie przedstawicieli partii, instytucji i organizacji w sprawie zbliżającego się święta 1-go maja. Udział w pierwszym posiedzeniu organizacyjnym wzięło kilkadziesiąt osób, w czym samych przedstawicieli PPS dziewięciu.
Po obszernie i wyczerpującej dyskusji ułożono następujący program ramowy: dzień 1 maja o godzinie 10 rano wszystkie partie i organizacje zbiorą się przed gmachem Starostwa Powiatowego, skąd wyruszą pochodem przez miasto na Plac Wolności. Tutaj do zgromadzonych przemówia z trybuny: przedstawiciel Rządu, przedstawiciel Armii Czerwonej, przedstawiciel PPS, który wygłosi przemówienie zasadnicze o pierwszym maju, przedstawiciel PPR i inspektor szkolny na temat dni oświaty.

Po przemówieniach odebrze się defilada, a po niej rozwijanie pochodu przed gmachem Starostwa.
Wieczorem odbędzie się zabawa na sali propagandy, urządzona staraniem Powiatowego Komitetu PPS.
Zgodnie z zarządzeniami władz naczelnych, dochody z wszelkiego rodzaju imprez, zbiórek itp. w dniach 1-3 maja przeznaczone są na oświatę a ściślej na tworzenie bibliotek powiatowych.
Organizacje zbiórek ulicznej w dniach 1-3 maja powierzone Powiatowemu Komitetowi PPS, który ją urządzi wspólnie z organizacjami młodzieżowymi, a więc OM TUR i ZWM.
Co do 3-go maja, to zebrani postanowili powierzyć organizację tego święta Związkowi Nauczycielstwa Polskiego przy współudziale oczywiście partii politycznych i organizacji młodzieżowych i społecznych.
Uroczystość w dniu 9 maja (Święto Po-

koju) nie były tematem obrad. Omówienie tej sprawy odłożono do czasu późniejszego.
PPS w Środzie Śląskiej na pożyczkę
Powiatowy Komitet PPS w Środzie Śląskiej, w zrozumieniu dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego, wpłacił na pożyczkę odbudowy, pomimo skromności swoich środków materialnych — 1000 zł.
Wzywamy inne nasze Komitety partyjne do naśladowania Komitetu Środkiego.
WK OM TUR we Wrocławiu postanowił w związku ze zbliżającym się Świętem Oświaty złożyć kwotę złotych 1000 — na odbudowę bibliotek i wywoła organizacje młodzieżowe, społeczne i polityczne Dolnego Śląska do składania podobnych ofiar.

- KOMUNIKAT Nr. 6
Wydział Gier i Dyscypliny W.P.P.N.
Na dzień 5 maja 1946 r. wyznaczono następujące spotkania:
- Grupa I:
IKS, Wrocław — Polonia, Świdnica
ZZK, Żóraw — Julia, Biały Kamień
ZZK, Żegań — Semafor, Prochów
Viktoria, Wąglowo — OMTUR, Bolesławiec
RKS Karol, Wałbrzych — OMTUR Jelenia Góra
Międzyszkolny KS, Wrocław — Len Wałbrzych
- Grupa II:
KKS, Świdnica — KKS Odra, Wrocław
ZWM Zryw, Jelenia Góra — OKS, Trybork
OMTUR, Ziembie — RKS Górnik, Wałbrzych
OMTUR CUKROWNIK, Przewóz — Lustrzanka, Wałbrzych
OMTUR, Kamiągnióra — OMTUR, Wałbrzych
OMTUR, Lubań — AZS, Wrocław
- Grupa III:
OMTUR, Strzelin — Burza, Wrocław
RKS Bielawianka — Wisła, Kamiągnióra
OMTUR, Trzebnica — Gaz, Wrocław
RKS Naprzód, Sobótka — Wis, Wrocław
OMTUR, Olawa — Pogoń, Brzeg
OMTUR, Barycz — Las, Śródw
- Grupa IV:
Milicyjny KS, Wrocław — Sława Śląska
OMTUR, Lubań — Milicyjny KS, Zgorzelec
Promień, Żuraw — OMTUR, Chojnów
OMTUR, Złotonia — RKS Pafawag
RKS Ruch, Jelenia Góra — OMTUR, Ziembie

Podpisujecie Premiowa Pożyczkę na rzecz Odbudowy Kraju

NA DOLNYM ŚLĄSKU

Miasto, które umarło — znowu żyje

Niedawno temu ukazał się na łamach „Dziennika Zachodniego” artykuł pod tytułem: „Miasto, które przestało żyć”. Nie wiem, jaki był właściwy cel tego artykułu. Ale przyjąć można z pewnością, że autor miał zamiary dobre — na pewno dobre — a zrobił źle. Artykuł ten bowiem jest wielką krzywdą dla miasta i narobił może dużo szkód. Dla ludzi bezkrytycznych musi działać odstraszczająco. A przecież tak źle nie jest. Choć prawda jest, że widok miasta robi na nowo przybywającym deprymujące wrażenie, to zacierają się one pomalutka, ponieważ Polak, osiedlający się tu na stałe, jest wręcz tak pochłonięty pracą, że przestaje odczuwać pustkowia, które przedstawia doszalenie zniszczone miasto. Co więcej: nie tylko nie cierpi na skutek braku doświadczeń kulturalnych, lecz odwrotnie: jest zadowolony i cieszy się wynikami swojej pracy pionierskiej, które są imponujące, choć dla przygodnych gości niewidoczne. Bawią tu przed kilkoma dniami dygnitarze nie chcieli wierzyć, że w tych gruzach żyje ludźmi. Tymczasem jest nas tutaj coraz więcej. I gdyby nie brak mieszkań, byłoby nas bardzo dużo.

tem? Spółdzielnia, piekarnie, szereg sklepów spożywczych, sklep komisowy, uruchamia się drugi hotel (też z restauracją) wszelkiego rodzaju warszaty. Poza tym dwa razy w tygodniu odbywają się targi.
Kanalizacja jest uruchomiona. Wodociągi w 80 proc. zaspakajają potrzeby ludności. Wnet zastąpi małą elektrownię elektrownia okręgowa, która obsłuży ma trzy powiaty. W tym kierunku pracuje Związek Energetyczny. Niezależnie od powyższego jest tu szerokie pole do popisu. Prywatna inicjatywa spotka się z życzliwym przyjęciem. Niestety, najlepiej znany jest Głogów szabrownikom. Może i lepiej tak, skoro nie ma możliwości zabezpieczenia wszystkich skarbow, które niestety giną pod gruzami coraz bardziej rozsypanych się murów.
Głogów, jako ważny węzeł ruchu drogowego i kolejowego, oraz miasto portowe ze stacją ma wszelkie dane, aby się rozwinąć.
Obecnie są w toku prace nad odbudową mostu, co w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia ruchu.
Jeśli po roku najgorzejszych warunków Głogów żyje, zawiadza to, jak już podkreśliłem, tym pionierom, których widok zniszczonego miasta nie odstraszył. Czują się w tych ruinach dobrze, bo widzą, że praca nie była nadaremna. Ponieważ lato pięknie się zapowiada, odzwierciedlają się w ogródkach, pełnych drzew i krzewów owocowych, których jest tak dużo, że większa połowa pozostaje niewykorzystana. Wreszcie praca około czterech tysięcy rąk w mieście, które przestało rzekomo żyć.
W. J. Fryszczyn.

szli z zamiarami dokonania tej roboty na własną rękę, należy wyjaśnić, że do tworzenia straży obywatelskich powołane są tylko czynniki państwowe i nikt inny.
Zjazd osadników wojskowych
Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Środzie Śląskiej zwołuje na dzień 1 maja br. na godzinę 9 rano ogólny zjazd wszystkich osadników wojskowych, którzy zostali osiedleni na terenie powiatu Środkiego.
Program zjazdu przewiduje następujący porządek dzienny: godz. 9 rano: zbiórka wszystkich uczestników zjazdu w gmachu partyjnym przy ul. Legionickiej 6; godz. 9:30 wyjazd osadników w zwartych szeregach na uroczystości pierwszomajowe; godzina 12 zbiórka w sali „propagandy”, gdzie odbędzie się obrada. Tematem obrad będzie: referat polityczno-gospodarczy o. Kruszyńskiego, dyskusja, wybór zarządu powiatowego.
W godzinach wieczornych tego dnia odbędzie się zabawa taneczna.
Wszyscy osadnicy wojskowi we własnym, dobru rozumianym interesie, winni punktualnie stawić się 1 maja o godz. 9 rano na miejsce zbiórki.
Dlaczego brakuje chleba?
Dziwnie zaiste dzieje się z historią chleba w Środzie. Złozę mamy, młyny mąkę miela, na wystawach piekarskich stoje najpiękniejszą ilość białych butek i chleba, ale na kartki do dnia dzisiejszego (17 kwietnia!) nie wydaje się ani grama chleba.
Dlaczego? Kto za to ponosi odpowiedzialność?
Jeżeli istnieje łatwa stosunkowo możliwość kupna wszelkiego rodzaju słońce jasnej maki, jeżeli mąka na chleb po cenach psasko-wojny jest, to dlaczego nie ma jej na kartki? Czy pracownicy za swoje 1500 zł. miesięcznej może sobie pozwolić na codzienne kupno 1 kg chleba w cenie 40 zł?
Ktoś tu „zawalił” sprawę i ktoś za to musi być odpowiedzialny!

Powstaje straż obywatelska

Zgodnie z ustawą państwową, Starostwo Powiatowe w Środzie przystąpiło do organizowania straży obywatelskiej na terenie całego powiatu. Jak wiadomo, takie straże

obywatelskie będą miały za zadanie być pomocnymi Milicji Obywatelskiej.
Ponieważ na terenie powiatu Środkiego niekiedy przedstawiciele organizacji, na wieść o tworzeniu straży obywatelskiej, ru-

dworcowych oraz naprawa prawie połowy z liczby zniszczonych mostów. Z 6500 lokomotyw połowa jest już czynna. Naprawę przeprowadzą zakłady Kruppa. Ograniczeniem podlega tylko jessze ruch osobowy, natomiast ruch towarowy osiągnął 1000 ton tygodniowo.

KALEKI MAJĄ TEŻ PRACOWAC

BERLIN (ZAP). Władze strefy sowieckiej przygotowały ponad 200 000 protez, które mają być dostarczone wszystkim inwalidom wojennym. Bezrobotni i bezczynni jest w strefie socjalistycznej powstała Unia socjaldemokratyczna, która obiega socjaldemokratów niemieckich. Unia ta wystąpiła w obronie wspólnego programu obu partii. Podobna Unia istnieje też w radzieckim sektorze Berlina.
Jak donosi kontrolowana agencja Dana, o zrzeczenie na rozszerzenie działalności i na fuzję 450 socjaldemokratów i komunistów w Moskwy.

TWORZENIE GRUP DEMOKRATYCZNYCH W NIEMCZECH

STUTTGART (SAP). W państwie Wirttemberg-Badeńskim (amerykańska strefa okupacyjna) powstała Unia socjaldemokratyczna, która obiega socjaldemokratów niemieckich. Unia ta wystąpiła w obronie wspólnego programu obu partii. Podobna Unia istnieje też w radzieckim sektorze Berlina.
Jak donosi kontrolowana agencja Dana, o zrzeczenie na rozszerzenie działalności i na fuzję 450 socjaldemokratów i komunistów w Moskwy.

Ślalom wiosenny w Karpaczu

Dnia 22-go kwietnia b. r. odbył się w Karpaczu Dolnym Śląsku ślalom wiosenny narciarzy, zorganizowany przez Dolnośląskie Towarzystwo Sportowe. Na zawody przybyli narciarze z całej Polski pod kierownictwem ob. Plonki-Przedmierzającego Komisji Sportowej Polskiego Związku Narciarzy. Na zawody stawiło się 20-cia osób. Jak informuje nas przez Dolnośląskie Towarzystwo Sportowe ob. Albert, udział narciarzy z centralnej Polski byłby znacznie większy, gdyby samochody pasażerskie uwzględniali zniżki dla zawodników. W zawodach wzięli udział członkowie OM TUR-a tow. Nowak, Zbigniew, Migacz Stefan, Szumski, Sieja Aleksander. Dobrze zapowiadają się 17-to letni uczestnik zawodów Stefan Karwacki czł. ZHP. Z trzech zjazdowców najszybszymi osiągnęła Bujakówna Hanka (SNPTT-Zakopane).

KOMUNIKAT

„ZEMSTA” A. Fredry, która na premierze niedzielniej odniosła pełny sukces artystyczny i kasowy, również i w drugim dniu swiat była widocznie niebywałą atrakcją dla wrocławskiej publiczności, która wypełniła aż do ostatniego miejsca widowiska, przybijając entuzjastycznymi oklaskami nieśmiertelnemu arcydziełu największego naszego komediopisarza w doskonałej interpretacji naszego zespołu aktorskiego. „Zemsta” grana będzie w dalszym ciągu od środy t. j. 24. bin. codziennie o godzinie 18.30

REPERTUAR TEATRU MIĘSKIEGO

środa 24 kwietnia od godz. 18.30 „Zemsta” A. Fredry, kwiecień 25. kwietnia godz. 18.30 „Zemsta” A. Fredry, piątek 26. kwietnia godz. 18.30 „Zemsta” A. Fredry, sobota 27. kwietnia godz. 18.30 „Zemsta” A. Fredry.

POSZUKIWANIE RODZIN

J. MACKIEWICZOWA ze Lwowa, zam. przy ulicy Zofii, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzowi Dorosowskiemu. Warszawa. Mlni Sprawy Zagr. — Aleja Szuca 23, pokój Nr. 207.

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich zakupi większą ilość POKOSTU NATURALNEGO oraz OLEJU RZEPAKOWEGO lub LNIANEGO

Oferty uprasza się kierować do Zarządu Miejskiego m. Wrocławia, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, pokój Nr. 272. Do ofert dołączyć należy próbki pokostu naturalnego, oleju rzepakowego lub lnianego i podać cenę oferowaną ilość. (15)

Co dzieje się w Niemczech

JEDNOGŁOSNA REZOLUCJA, O KTORĄ NIKT NIE MÓWIŁ

BERLIN (ZAP). Na konferencji organizacyjnej przedliberowskiemu partii socjalnych-demokratów postanowiono partię te reaktywować. Głównym mówcą był dr. Hoebner. Stwierdził, że mimo 13 lat przerwy na konferencji przyjęli nie tylko ludzie starzy, dawni członkowie partii, ale wielu młodych. Wezwał zwolenników do pracy nad utworzeniem nowego Niemiec. Nowe Niemcy — mówił Hoebner — powinny być zdecentralizowanym państwem federacyjnym, któreby weszło do federacji państw europejskich. W trzech wojnach Niemcy wszystkie swoje siły skierowały przeciw Europie, nie przeciwstawiali się temu niemieckiej socjalistycznej, stał stracił on zaufanie w międzynarodowe socjalistycznej. Dzisiaj zaufanie to trzeba odbudować.
W końcu konferencja uchwaliła rezolucję przeciw połączeniu się socjalistów z komunistami w partię jedności socjalistycznej. Znamienne, że chociaż podczas całej konferencji nie wygłoszono ani jednego przemówienia w sprawie partii jedności socjalistycznej rezolucja została przyjęta jednomyslnie. Na konferencji obecny był przedstawiciel angielskiej Partii Pracy.

OPRACOWUJĄ ROCZNY PLAN GOSPODARZY

FRANKFURT (ZAP). — Ministerstwo resortów gospodarczych rządów krajowych strefy amerykańskiej zostały wezwani przez władze okupacyjne do natychmiastowego opracowania jednorocznego planu gospodarczego, na okres od 1. lipca 1946 do 30. czerwca 1947. W planie tym mają być podane możliwości produkcji, przemysłu niemieckiego, konieczne zapasy oraz potrzebne surowce, potrzeby nie tylko ludności cywilnej,

ale również armii okupacyjnej jak i osób do Niemiec uprowadzonych. Ponieważ stan armii okupacyjnej, jak i stan liczebny osób uprowadzonych przez demobilizację jest nieustannie się zmienia, opracowany plan ma być co 3 miesiące badany. Do dnia 15. maja władze okupacyjne chcą być w posiadaniu rocznego planu.

AKADEMIE BUDOWY MIAST

BERLIN (ZAP). — W Berlinie powstaje ma w najbliższym czasie Akademia budowy miast.

PIWO TYLKO DLA ROLNIKÓW

MONACHIUM (ZAP). Wśród ograniczeń, stosowanych w życiu gospodarczym w Bawarii, jednym z najdotkliwszych będzie zakaz produkowania piwa. Ogłoszone, że zapasy surowca, znajdującego się w browarach, mają być wykorzystane dla wyprodukowania piwa, które będzie sprzedawane tylko rolnikom.

POGLĄD SOCJALISTÓW NA REFORMĘ ROLNĄ

DUESSELDORF (ZAP). Na wielkim zgromadzeniu partii socjalistycznej jej przywódca Schummacher zajął stanowisko wobec przeprowadzanej w Niemczech reformy rolnej. Uważa on, że reforma rolna jest konieczna i musi być, że przeprowadzona, aby jej skutkiem nie było zwiększenie przywozu żywności z zagranicy.

1000 TON TYGODNIOWO

HAMBURG (ZAP). W angielskiej strefie okupacyjnej na całej 12 000 km długiej sieci kolejowej ruch kolejowy wrócił niemal do normy przedwojennej. Przyczyniły się do tego naprawa wszystkich znaków sygnalizacyjnych i urządzeń

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przestarzałe, nekrologi i 1 mm szerokości i szpaltu po 10 zł, reklamowe 15 zł. W teście red. 25 zł. Ustawy, ogłoszenia, przywołujące do władz z prośbą o wydanie, ogłoszenia Administracji nie odpowiadają. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10-12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9-11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/163.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. F 3522
Wydawca WK PPS Dolnego Śląska